GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

2. MARCA 1918.

NR. 51. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 5344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Połowa plus jeden.

Koło polskie jest znów w stanie przesilenia prezydyalnego. Bar. Goetz, prezes niedawno obrany, ustąpił, z powodu, że dwie grupy Koła: narodowa demokracya i ludowcy, prowadziły na własną rękę rokowania polityczne z przedstawicielami dwóch grup słowiańskich: związku czeskiego oraz związku południowo-słowiańskiego. Rokowania takie, zaznaczył ustępujący prezes, prowadzić winno — jego zdaniem — tylko prezydyum Koła, więc gdy odbywają się po za niem, wówczas prezes wyciąga z tego konsekwencye, zwłaszcza, że obydwie wspomniane grupy oświadczyły, iż zarzucane sobie przekroczenie statutu Koła uważają za swe prawo i że na przyszłość również od niego nie odstąpią.

Co do strony prawniczej tego zatargu, należy stwierdzić, że paragraf odnośny statutu, na który powołują się wspomniane wyżej grupy, zakazuje w istocie tylko rokowań takich, któreby prowadzono na własną rękę imieniem Koła. Reprezentacya nasza przestrzegała tego ściśle do tej pory. Jeszcze przed paru dniami usłyszeliśmy z Koła zastrzeżenie, iż kroki osobiste, podejmowane przez pewne osobistości w sferach rządowych, są akcyą na własną rękę, gdyż imieniem Koła tylko prezydyum może występować jako pełnomocnik. Szło podówczas, jak słychać było z za kulis, o pewne próby zbliżenia, podejmowane przez jednostki z obozu konserwatywnego. Obawiano się widocznie, we frakcyach przeciwnych, aby jednostki te nie zaciągnęły pewnych zobowiązań, któreby następnie Koło musiało wypełniać.

Jeżeli sytuacya tak się przedstawiała, wówczas zastrzeżenie było potrzebnem i uzasadnionem. Ale w takim razie inkryminowane przez bar. Goetza kroki dwóch grup Koła trzeba również pod tym samym rozpatrywać kątem. Grupy te oświadczają, że prowadzenie przez nie układów imieniem własnem, reprezentacyi naszej do niczego nie zobowiązuje, a temsamem za statut Koła nie wykracza. Jakże było w tym konkretnym wypadku?

Onegdaj odbyło się w Kole głosowanie nad wnioskiem, aby prezydyum porozumiało się bezzwłocznie ze słowiańskiemi i innemi opozycyjnemi stronnictwami co do ułożenia wspólnej taktyki w parlamencie. Wniosek został przyjęty. Nastąpiło to wprawdzie większością jednego tylko głosu, gdyż socyaliści od votum się wstrzymali, jednak przyjęcie zapadło. Układy przeto, jakie prowadziły uprzednio wspomniane grupy Koła ze Słowianami, trzeba obejrzeć z tego punktu widzenia, jaki nastręcza głosowanie onegdajsze. A wówczas przekonamy się, że porozumienie to było zawierane przez faktyczną większość Koła, która swój postulat wbrew mniejszości przeprowadziła.

Jeżeli sprawę tak się postawi, wówczas racya formalna będzie wprawdzie po stronie tych grup Koła, które układały się na własną rękę z innemi stronnictwami, gdyż mają za sobą argument, że kroki ich były nieobowiązujące, jako nie czynione „w imieniu Koła“ — wszelako racya materyalna, silniejsza od tamtej, wskazuje, że w tym wypadku układ odnośny Koło z góry wiązał, gdyż większość Koła zdołała mniejszości go narzucić. A mogła być tego pewną, zwłaszcza po uprzedniem porozumieniu z socyalistami, iż przynajmniej sprzeciwiać się odnośnemu wnioskowi nie będą.

Rozbieramy sprawę z tego stanowiska dla wykazania, że samą formalistyką i suchą literą statutu niczego nie zdziała się w żywem życiu, jakiem jest polityka. W tym wypadku rezultatem jest przesilenie prezydyalne w Kole — przesilenie podwójnie niepożądane w chwili, gdy Koło znajduje się w opozycyi i gdy bardziej niż kiedykolwiek trzeba mu siły i powagi na zewnątrz.

Pozostaje jednak kwestya druga, która powstała wskutek przyjęcia przez większość Koła wniosku o wspólną taktykę parlamentarną z opozycyonistami innych obozów, w szczególności ze Słowianami.

Nie będziemy na razie odpowiadali na pytanie zasadnicze, mianowicie czy takie wiązanie się Koła na stałe z jedną lub drugą grupą opozycyjną jest dzisiaj politycznie wskazane. Tem przyjdzie zająć się osobno. Ale już dzisiaj nie można pominąć milczeniem kwestyi innej. Uchwała w sprawie tak doniosłej zapadła większością jednego zaledwie głosu. Połowa Koła jest proponowanej taktyce przeciwną, połowa plus jeden głos na nią się zgadza. Czy w ten sposób mogą wogóle zapadać uchwały, rozstrzygające o zachowaniu się naszej reprezentacyi wiedeńskiej?

Jedynem kryteryum uchwał politycznych jest ich celowość, rozpatrywana pod kątem następstw praktycznych. Owa połowa Koła, która wniosek swój przeforsowała, miała na celu takie rozporządzanie głosami naszego przedstawicielstwa, aby łączyć je w danym momencie z opozycyą słowiańską i przy głosowaniu szalę na rzecz opozycyi przeważać. Cóż jednak stanie się, jeżeli owa przegłosowana połowa Koła wyciągnie w każdym poszczególnym przypadku konsekwencye ze statutu i zamiast głosować wraz z grupami słowiańskiemi, usunie się od głosowania? Prawo to posiada. Statut wyraźnie określa, że jeżeli Koło uchwali większością głosować w Izbie za lub przeciw jakiemuś wnioskowi, wówczas każdy poseł może wyjść ze sali, jeżeli zgodnie z postanowieniem Koła głosować nie chce. W takim więc razie padnie za odnośnym wnioskiem tylko połowa głosów Koła, połowa zaś pójdzie w próżnię, a na zewnątrz przejawi się tylko z całą niepocieszającą siłą fakt, że reprezentacya nasza jest rozdarta i że w łonie jej zachodzą fatalne różnice zdań w kwestyach zasadniczych.

Nie będziemy rozstrzygali, czy w ten sposób wzmocni się nasze stanowisko w parlamencie. Byłoby to zbyteczne. Ale za to widzimy, że efekt praktyczny, jakiego oczekiwałaby owa połowa plus jeden, może być i będzie równy zeru, gdyż po ubyciu połowy głosów Koła nie może być mowy o większości opozycyjnej w Izbie posłów.

Nie możemy więc stwierdzić, aby droga, jaką obrano onegdaj w Kole, prowadziła do celu. Decyzye w sprawach tak zasadniczych i ważnych, jak wiązanie się z innemi grupami opozycyjnemi, mogą zapadać tylko jednomyślnie, lub przynajmniej większością tak ogromną, aby było jasne, że sprzeciwia się im tylko mniejszość znikoma. Imieniem całego Koła można prowadzić pewną politykę wówczas tylko, jeżeli sprzeciwia się jej tylko mała mniejszość. Nie możemy jednak wyobrazić sobie korzyści, jaką wyniósłby kraj z sytuacyi takiej, w której połowa Koła prowadzi akcyę polityczną wbrew dyametralnie przeciwnym opiniom drugiej połowy.

Taka ocena położenia nasuwa się nieodpornie ze stanowiska bezpartyjnego, z którego ma się na oku coś wyższego, niż przegłosowanie jednej grupy przez drugą. — I z tego samego stanowiska byłoby pożądanem, aby sprawę tę w Kole samem ponownie rozpatrzono. Kto wie, czy reasumcya odnośnej uchwały nie byłaby wyjściem najlepszem. W przeciwnym razie trzeba być przygotowanym na nowe fermenty, tak dzisiaj niepożądane i szkodliwe. Oczywiście byłoby najbardziej korzystne, gdyby wniosek o reasumcyę wyszedł z łona tych stronnictw, które większość jednogłosową uzyskały. Porozumienie jest zaś możliwe w zasadzie, skoro i konserwatyści stoją na stanowisku dalszej opozycyi.

Rzeczy polskie.

Hakatyzacya centrum?

Imieniem Koła polskiego w parlamencie berlińskim założył ks. prałat Stychel uroczysty protest przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia. Odpowiadali mu konserwatyści i liberali, których napaści przyjęła prasa polska w zaborze pruskim jako fakt normalny. Natomiast zdziwienie wywołał występ członka centrum, pos. Fehrenbacha, który mówił tonem zgoła hakatystycznym. Skłania to umiarkowaną „Gazetę Narodową“ do takich słusznych uwag:

Z wywodów mówcy centrowego, jak i z wynurzeń katolickiej „Germanii“ wynika, że nawet i w tych kołach brak jest wszelkiego zrozumienia dla niesłychanej krzywdy, jaką wyrządzono już nietylko katolickiej Polsce, lecz katolicyzmowi i kulturze zachodnio-europejskiej. Niemcy katolicy nie zrozumieli jeszcze tego, że przez oderwanie Chełmszczyzny od Polski i przyłączenie jej do „ludowej rzeczypospolitej ukraińskiej“ wydali przesiąkniętą krwią męczeńską wyznawców wiary katolickiej ziemię na łup najskrajniejszego prawosławia i socyalizmu. Jeżeli nie mają zrozumienia dla krzywdy niesłychanej, jaką zadano polskości, to przynajmniej zrozumieć powinni krzywdę, zadaną ich własnym współwyznawcom wiary. Skoro jednak, jak się teraz wykazuje, zrozumienia tego u nich niema, to dowodzą, że ślepy nacyonalizm niemiecki zakorzenił się już tak głęboko w sferach katolików niemieckich, iż niemożliwem jest dyskutować z nimi o sprawie chełmskiej.

Dla uzupełnienia dodajemy, że gdy ks. Stychel mówił o „Polsce, ojczyźnie Polaków“, prezydent parlamentu Dr Paasche, narodowy-liberał, zawołał: „Pańską ojczyzną są Niemcy!“

Uchwały Sejmików w Królestwie.

Lublin, 27 lutego.

Wśród zebrań protestujących przeciw traktatowi brzeskiemu na szczególną uwagę zasługują dwa zjazdy przedstawicieli Sejmików powiatowych Królestwa Polsk. Są to jak dotąd, jedyne ciała przedstawicielskie całego kraju. Każdy Sejmik wybiera bowiem ze swego łona po 3 delegatów na zjazdy sejmikowe w danej okupacyi i ogólno-krajowe. Sejmiki okupacyi niemieckiej pochodzą wprawdzie z nominacyi, ale wiadomo, że chwila obecna stworzyła zasadniczą jednomyślność wszystkich Polaków, a głos nominowanych przez władze okupacyjne jest tylko tem cenniejszem podkreśleniem zgodnej woli narodu.

Ogólno-krajowy zjazd sejmikowy warszawski z dnia 23 i okupacyjny lubelski z d. 25 lutego uchwaliły znany równobrzmiący protest. Ale na tem nie koniec. Niektóre instytucye, np. krajowa Rada gospodarcza w Lublinie lub pewne mianowane Rady miejskie pospieszyły z protestem w formie rozwiązania się, znaczna część Sejmików okupacyi austryackiej samorzutnie zerwała stosunki z władzami okupacyjnemi. Odezwały się głosy, wzywające ogół nominowanych Sejmików okupacyi niemieckiej do rozwiązania się, względnie przekształcenia się przez wprowadzenie zasady wyborczej. — Warto zaś przypomnieć, że wszystkie te Sejmiki na pierwszych posiedzeniach uchwalały deklaracye, zaznaczające niedostateczność dotychczasowej ustawy i stwierdzające, że społeczeństwo jedynie ze względu na żywotność interesów, uzależnionych od samorządu lokalnego, na razie i na gruncie tej ustawy pracować w sejmie będzie.

Zjazd warszawski przeprowadził wyczerpującą dyskusyę, której wynikiem było jednomyślne przyjęcie następującej rezolucyi:

„Zjazd Sejmików stwierdza, że dotychczasowa organizacya życia samorządnego w Królestwie Polskiem, oparta na ustawach nieprzystosowanych do warunków krajowych i nieuwzględniających samodzielności społeczeństwa polskiego, nie daje rękojmi pożyteczności pracy w Sejmikach i uchwala, aby Sejmiki na posiedzeniach najbliższych zażądały zastąpienia ingerencyi do życia samorządnego władz okupacyjn. normalną organizacyą nadzoru miarodajnych władz wykonawczych polskich.

„Wytworzona sytuacya podkopała do szczytu w obywatelu polskim wiarę w celowość pracy publicznej pod kierunkiem i kontrolą okupantów. Wobec czego, uznając konieczność wprowadzenia nieprzerwanej obrony kraju, zjazd Sejmików uchwala następującą dyrektywę dla obu okupacyj: organizacye samorządowe nietylko utrzymać we wszystkich powiatach i gminach, lecz ile sił rozwijać i rozszerzać za pomocą możliwego usamodzielnienia życia prowincyonalnego, zwalczania nieprawnych i niesłusznych rozporządzeń władz okupacyjnych, oraz wszczęcia akcyi przez organizacye i władze polskie w kierunku statutowego rozszerzenia kompetencyi samorządowej“.

Co do szczegółów prowadzenia tej akcyi, różnica warunków pracy w obu okupacyach narzuciła też różnice wskazań.

Zjazd warszawski „poleca w szczególności Sejmikom okupacyi niemieckiej na posiedzeniach najbliższych przy rozpatrywaniu budżetów na rok bieżący uchwalić: 1. „natychmiastowe dokonanie wyborów, 2. niezwłoczne utworzenie z wyboru Sejmików wydziałów wykonawczych i przelanie na nie administracyi samorządowej. Tylko istotne nie pozorne usamodzielnienie pracy samorządowej zdoła skupić przy niej całe społeczeństwo“.

Jak wiadomo, Sejmiki okupacyi austryackiej są wybierane i wybierają sobie wydziały wykonawcze. Artykuł 4-ty ustawy dla Sejmików okupacyi niemieckiej wprawdzie też powiada: „deputatów wybierają mieszkańcy powiatu“, ale niżej dodaje: szef administracyi przy gen.-gub. mianuje deputatów do pierwszego Sejmiku“. Wydziału wykonawczego ustawa niemiecka wcale nie przewiduje, tylko wybierane komisye i biuro, złożone z mianowanych urzędników.

Zjazd lubelski, przyjmując w dosłownem niemal brzmieniu rezolucyę warszawską, uchwalił, że 1. jedynym zwierzchnikiem polskich intsytucyj samorządowych może być rząd polski. 2. Do czasu zmiany ustawy samorządowej w drodze prawodawczej przewodniczącym Sejmików jest komisarz rządu polskiego. 3. Do czasu mianowania komisarza przez rząd polski sprawy Sejmiku prowadzi dotychczasowy kierownik biura. 4. Zjazd wysyła natychmiast delegacyę, złożoną z 3 członków dla przedstawienia Radzie regen. powyższych uchwał. 5. Do następnego zjazdu, który ma się odbyć po powrocie delegacyi, wysłanej do władz polskich, wstrzymane być mają oficyalne zebrania Sejmików“.

Uchwały te stają na gruncie faktów, dokonanych samorzutnie w wielu Sejmikach i zdecydowanej woli wszystkich innych, zmierzają do wywarcia nacisku na sfery rządowe polskie w kierunku energicznego wystąpienia w sprawie objęcia dziedziny samorządu lokalnego przez władze polskie — zarazem jednak uchronić chcą społeczeństwo przed nieobliczalnemi możliwościami doraźnego konfliktu z władzami okupacyjnemi.

Podkreślić należy jednomyślność, z jaką zapadły wszystkie uchwały obu zjazdów, pomimo gorących dyskusyj i kontrowersyi w sprawach taktyki.

DR T. Z. S.

Z pielgrzymki Unitów do Rzymu.

W przedostatnim dniu kwietnia roku 1904 przybyli do wiecznego miasta niezwykli podróżni. Było ich pięćdziesięciu, siermiężnych chłopów, z okolic Sokołowa, Janowa, Konstantynowa, Białej, Radzynia, Włodawy, Hrubieszowa, Zamościa, Tomaszowa i Biłgoraja. Byli to ci sami włościanie, pomiędzy którymi niejeden nosił na ciele ślady pęt żelaznych i kozackich nahajek. Omylili czujność moskiewskich straży żandarmskich i z pośród setek i tysięcy jedni dotarli szczęśliwie do upragnionego celu. Przybyli też złożyć u stóp Ojca świętego zebranych na prędce z górą 56.000 podpisów swoich braci, którzy towarzyszyli im duchem, a którym nie było danem pospieszyć wraz z garstką wybranych do stolicy Piotrowej. Przybyłych powitał w Rzymie X. Arcybiskup Albin Symon i poprowadził do Bazyliki Maryi Większej, gdzie w kaplicy Najświętszego Sakramentu odbyli modły dziękczynne za pomyślną podróż. Tegoż samego dnia, po krótkim odpoczynku, wyruszyli na zwiedzanie miejsc świętych. Pańskich ołtarzy, do grobów apostołów i męczenników. Po odbyciu świętej spowiedzi, przystąpili w dniu 3 maja do Sakramentu Ołtarza. Popołudniu zebrali się w krużganku watykańskim. Towarzyszyło im mnóstwo osób. Ustawieni w dwa długie szeregi, z rozmaitemi świętościami w ręku i z księgą z adresem i podpisami oczekiwali na zjawienie się i błogosławieństwo Piusa X. W adresie wierności i oddania odzywali się następującemi słowy do Sługi Sług Bożych:

„My maluczcy i słabi, ciemni i biedni, podnosimy głos ku stopniom tronu Twojego, ażeby wyrazić naszą cześć nieskończoną dla Ciebie i dla Boskiego posłannictwa Twego, ażeby wypowiedzieć naszą radość, że w osobie Twojej przedwieczna Mądrość upatrzyła nam najwyższego szafarza łask i podniet, najprzezorniejszego kierownika i przed Bogiem i przed Tobą i przed światem całym, że pomimo ciemięstwa i przewrotności prześladowców naszych, wiernymi synami Kościoła pozostać chcemy i nieprzestaniemy nigdy garnąć się ku Tobie z zupełnem oddaniem się i z gorącą miłością.

O jakżeśmy tęsknili do widomego zadzierzgnięcia duchowego węzła nierozerwalnej spójni z Tobą: ileż modłów zanieśliśmy do Pana Zastępów o powodzenie naszego zamiaru: ileż narad tajemnych odbyliśmy szeptem, w ciszy nocnej, pod słomianemi strzechami chat i lepianek naszych; ileśmy trudów pokonali, przeszkód przezwyciężyli: ile omylili zdrad i zasadzek rozjuszonego a czujnego wroga dusz naszych! Wciąż dniem i nocą miotała nami obawa, czy wołanie nasze dojdzie do Ciebie: czy przedrze się po przez mur bagnetów, na których widnieją jeszcze ślady krwi naszej: czy przebije w końcu stokroć tęższy i okrutniejszy mur obojętności ludzkiej na gwałt i krzywdę, jeśli ofiarą jest słaby, a katem mocny“.

„I oto jesteśmy przed Tobą“... „dusze nasze proste, łaknące tylko prawdy i sprawiedliwości, wyrywały się ku jasnemu płomieniowi prostoty ewangielicznej, rozświecającemu mroki zbrodni“.

„O najukochańszy Namiestniku Boży! Nie pod przymusem, ani też dlatego, aby się jeno obowiązkowi zadość stało, ale z sercem wezbranem i z rozognioną duszą, w imieniu setek tysięcy w łańcuchy ucisku religijnego zakutych współbraci, składamy u stóp Twoich równą przysiędze obietnicę kornej uległości dla twej władzy apostolskiej i uroczyste, z zupełną wiedzą, co i dlaczego czynimy, zaczerpnięte z najrdzenniejszej treści naszej wyznanie, że przy wszystkich bez wyjątku zasadach wiary Chrystusowej, przekazanej nam w nieskażonej czystości przez jeden święty Kościół Rzymsko Katolicki, stoimy niewzruszenie i aż do ostatniego tchnienia trwać przy nich mamy wolę“.

„Świadczyliśmy przeciw gwałtownikom naszym i słowem niezłomnem i prośbą błagalną, świadczyliśmy nędzą i wygnaniem, świadczyliśmy nawet śmiercią męczeńską. I pokonalibyśmy Gwałt, gdyby zawstydzony swą bezsilnością nie zawezwał na pomoc kłamstwa. Z tak ohydnego związku zrodzona Obłuda chrzci wiarę, którą od wieków wyznajemy dobrowolnie, mianem wiary obcej i narzuconej, a pogrążanie nas w topieli błędów odszczepieńczych, odpychanych przez nas ze zgrozą, zwie powrotem na łono wschodniego kościoła. Wytrwałość naszą nazywa uporem, łaskę Bożą, która nas oświeca — ciemnotą fanatyzmu, przywiązanie do ziemi, mowy i obyczaju ojców — zbrodniczą zdradą“.

„Pop — krzewiciel odszczepieństwa — wyrokuje o tem, jakiego wyznania jesteśmy; do dnia dzisiejszego dręczą nas karami pieniężnemi, chwalą zaś i nagradzają odstępców; i kuszą obmierzłemi obietnicami chwiejnych, groźbami zaś serca lękliwych przerazić usiłują“.

„Ty najwyższy Wodzu... Ty wiesz lepiej od nas ile milionów dusz oderwano przemocą i podstępem od opoki Piotrowej i zatopiono w męty potępienia, ile tysięcy świątyń nam wydarto, ile tysięcy wyznawców w lochy więzienia wtrącono, ile setek rodzin skazano na wygnanie za opór — za upór!“

...Zmuszają obywać się bez chrztu, ślubu, spowiedzi i pogrzebu, wzbraniając nawet wstępu do świątyń katolickich; i niewolą patrzeć osłupiałemi oczyma, jak zbrojni służalcy Nieprawości rąbią szablami krzyż Pański i do wizerunku Matki Boskiej strzelają...“

„Więc też przyszliśmy do Ciebie, o Namiestniku Boży... Pokrzep nas słowem, pokrzep modlitwą, pokrzep błogosławieństwem! Rozpal żarliwość posłusznych Twemu skinieniu kapłanów; wyznacz nam osobnego pasterza, który pod osłoną tajemnicy tem skuteczniej mógłby nas zagrzewać i podtrzymywać; rozpętaj więzy, które prześladowca duchowi naszemu narzuca.

Wybłagaj dla nas łaskę, ażeby nas cierpienie hartowało, a nie łamało. Módl się i rzeknij nam schorzałym i obumarłym słowa,

któremi Pan nasz Jezus Chrystus dźwignął z łoża paralityka: „Wstań i idź“.

I wstaniem i pójdziem, i chwalić będziemy Pana, że przez Ciebie wróci nam siły i zdrowie i użyczy nam apostolskiego ducha, ażebyśmy opowiadali między swymi cud, który się stanie nad ludem Twoim i ażeby się spełniła nad nami obietnica prorocza: „Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja cię też zachowam od godziny pokuszenia“.

Z takiem to wyznaniem i prośbą oczekiwali wierni Unici na pocieszenie i błogosławieństwo. I ukazała się biała postać Piusa X. Na widok Ojca świętego uklękli wszyscy. A on, otoczony biskupami i prałatami, począł obchodzić pielgrzymów. Z płaczem rzucali się do kolan jego, obejmowali je, po wielekroć razy. Z wyrazem głębokiego współczucia przyjmował Pius X objawy synowskiej miłości. Przyjąwszy podany sobie adres, przemówił do wiernych, a słowa jego powtarzał po polsku X. arcybiskup Symon.

Witając wiernych, którzy przybyli z dalekich stron, aby uczcić kości męczenników i pomodlić się u grobu Apostołów i złożyć hołd miłości następcy św. Piotra, radował się Ojciec święty ich przybyciem tem więcej, im więcej mieli przeszkód do przezwyciężenia, im więcej trudów ponieśli, by dostać się do Rzymu i zaświadczyć o gorącej swojej wierze. „Od kilku dni — były słowa Ojca świętego — Rzym cały patrzy na was i buduje się głęboką pobożnością waszą. Znane są gorące przywiązanie wasze do wiary świętej katolickiej i niczem niezachwiana stateczność w wyznawaniu jej; trwajcie w nich wiernie i przekażcie je dzieciom waszym. Wiem, ile i jak ciężko cierpieć musicie dla dochowania świętej wiary waszej; ale pamiętajcie, że Bóg widzi te wasze cierpienia, liczy je i nie zostawi ich bez nagrody. Tymczasem zaś wiedzcie o tem i za powrotem do domu powtórzcie to wszystkim braciom waszym, że Ojciec święty pamięta o was, że Ojciec święty modli się za was, że Ojciec święty z serca wszystkich was błogosławi i pragnie gorąco spotkać się z wami w niebie. Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha świętego, niech zstąpi na was i pozostanie z wami na zawsze“.

Na błogosławiące słowa Papieża, odpowiedzieli unici wśród płaczu i powszechnego uniesienia okrzykami: „Niech żyje Ojciec święty, Pius X!“. — Stojącemu między wiernym ludem Namiestnikowi Chrystusowemu łzami zaszły źrenice. Długo jeszcze żegnał się z nimi i błogosławił wierze ich i wytrwaniu.

Podziękowawszy Bogu za wszystkie łaski odebrane w Rzymie, po odprawieniu pacierzy za swoich współbraci przy grobie św. Piotra w Bazylice watykańskiej, wysłuchali pożegnalnej przemowy X. arcybiskupa Symona i śpiewając „Kto się w opiekę odda Panu swemu“, opuścili świątynię. Błogosławieni na drogę przez X. arcybiskupa, ruszyli z powrotem tegoż samego dnia w nocy.

Od czasu pielgrzymki rzymskiej ubiegło lat czternaście. Unici doczekali się ukazu tolerancyjnego — i brzeskiego traktatu.

Manifestacye i protesty.

Protest cechu piekarzy. Zgromadzeni w dniu 25 lutego 1918 r. członkowie stowarzyszenia „Cech Piekarzy białego pieczywa“ Grupa I. w Krakowie uchwalili jednogłośnie — całem sercem przyłączyć się do protestu całego Narodu Polskiego przeciw gwałtowi popełnionemu na nas w Brześciu litewskim.

W Rabce. Ks. proboszcz Surowiak odprawił uroczystą Mszę św. na intencyę jedności narodowej. W nabożeństwie wzięła udział ludność siedmiu gmin, należących do parafii. Z Chabówki przyszli z ludem wszyscy kolejarze. Kazanie wygłosił ks. Sitko. Następnie udali się wszyscy w pochodzie przed stary kościół, gdzie najpierw przemawiał ks. Surowiak, zachęcając do jedności, następnie jeden z kolejarzy a w końcu pewien gospodarz z Chabówki.

W Wiśniowej koło **Dobczyc** na bardzo licznem zebraniu członków Kółka rolniczego uchwalono protest i złożono ślubowanie.

W Zabierzowie została odprawiona Msza św. na intencyę Ojczyzny. Po wyjaśnieniu uczestnikom znaczenia dla nas układu, zawartego w Brześciu, założono uroczysty protest „wobec Boga, cywilizowanego świata i sądu historyi“, i złożono ślubowanie.

W Szczucinie. Na zapowiedziane święto narodowe przybyły takie masy ludzi, że olbrzymi kościół nie mógł ich pomieścić. Mszę św. na pomyślność Ojczyzny odprawił ks. proboszcz Ligęza. Po Mszy, przemawiało na dziedzińcu plebańskim kilku mowców, poczem uchwalono protest. Nastrój był prawdziwie uroczysty.

W Głębowicach (w pow. wadowickim) odbyło się olbrzymie półtoratysięczne zgromadzenie ludu polskiego, na którem po wyczerpującem omówieniu ważnych i żywotnych ostatnich wypadków, uchwalono gorący uroczysty protest.

W Kętach. Przebieg obchodu był pełen powagi i siły. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady gminnej, na którem uchwalono ostry protest przeciw pokojowi w Brześciu i postanowiono wezwać wszystkich mieszkańców Kęt do złożenia orderów i odznaczeń. Następnie odbył się pochód wśród śpiewów pieśni narodowych. Kulminacyjnym punktem był wiec obywatelski miasta Kęt i okolicy. Przewodniczyli: lekarz dr. Dziewoński, burmistrz, Edmund Krzysztoforski i b. poseł włościan z Osieka p. Kramarczyk. Po przemówieniach referenta mecenasa dra Chmielarczyka, ks. prof. dra Wądolnego i innych mowców, uchwalono rezolucyę z protestem i ślubowanie wytrwania w walce z Niemcami.

W Grybowie. Urzędy i sklepy były zamknięte, domy przystrojone chorągwiami. Mszę św. odprawił ks. kanonik Leon Tarsiński, poczem udano się przed Radę powiatową. Przemawiali marszałek pow. p. W. Śmiałowski, ks. J. Solak, p. Wł. Westfalewicz. Zebrani przyłączyli się do protestu, odczytanego przez marszałka powiatowego. Następnie odbył się pochód naokoło Rynku. Wieczorem przy blaskach pochodni obchodziła miasto młodzież śpiewając pieśni patryotyczne. Pod krzyżem powstańców z r. 1863 odśpiewano „Boże coś Polskę“ i „Rotę“ Konopnickiej.

W Wadowicach. W dn. 17 lutego odbyło się w sali Rady pow. zgromadzenie narodowe. Obrady zagaił burmistrz Dr Opydo. Do prezydyum wiecu weszli: marszałek Rady pow. hr. Bobrowski jako przewodniczący, Dr Opydo i włościanin Malata jako zastępcy przewodniczącego i p. Putek jako sekretarz. Referat na temat: „Pokój w Brześciu Litewskim a społeczeństwo polskie“ wygłosił prof. Matysiak. W dyskusyi, jaka się nad tym referatem wywiązała, zabierali głos pp. Malata, b. poseł Styła, Banachowski i Putek. Odczytano znane krakowskie rezolucye wszystkich stronnictw politycznych i uchwalono je jednomyślnie. Nadto przewodniczący hr. Bobrowski odczytał protest Rady miasta Lanckorony, przywieziony przez delegatów, oraz protest wszystkich polskich stowarzyszeń z Wadowic i podał do wiadomości zgromadzenia, iż przedstawiciele pewnej instytucyi nie mogąc ze zrozumiałych względów uczestniczyć we wiecu, przesłali na znak solidarności ze społeczeństwem kwotę 400 K na krzewienie oświaty w Chełmszczyźnie. Wiadomość ta podziałała na zgromadzonych, gdyż w kilku minutach znalazło się na stole prezydyalnym kilka tysięcy koron, złożonych przez uczestników zgromadzenia na ten sam cel. Po odśpiewaniu pieśni narodowych, uformował się olbrzymi pochód. Na czele szła młodzież, niosąc podobiznę Piłsudskiego. Dalsze grupy niosły tablice z różnymi napisami, wyrażającymi obecne nastroje społeczeństwa polskiego.

Dnia 18 lutego odbyło się nabożeństwo, poczem odczytano na rynku rotę przysięgi. Wadowice starostwo ogłosiło na ten dzień stan wyjątkowy, wzmocniło patrole wojskowe i wszystkie urzędy i zakłady naukowe poobsadzało oddziałami wojskowymi. Wywołało to zrozumiałe podniecenie, które jednak ustąpiło, skoro pieczę nad porządkiem publicznym wzięła w swe ręce „straż obywatelska“, złożona z najpoważniejszych obywateli miasta Wadowic.

W Tarnopolu. Strajk manifestacyjny w dn. 18 b. m. objął wszystkie urzędy, szkoły i instytucye, prawie wszystkie sklepy były zamknięte. Przedpołudniem odbył się wiec. Zagaił go dyr. gimn. Dr Lenkiewicz. Do prezydyum powołano ks. infuł. Dra Twardowskiego, burmistrza Dra Mandla i posła sejmowego J. R. Schmidta. Referat o obecnem położeniu i ciężkiej krzywdzie, wyrządzonej naszemu narodowi, wypowiedział poseł Schmidt i postawił rezolucye identyczne z rezolucyami innych miast. Uchwalono jednomyślnie wszystkie cztery. Po odczytaniu drugiej, podniosły się ręce i zabrzmiało uroczyste słowo: „Przysięgamy“. Po odśpiewaniu „Roty“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“, rozeszli się uczestnicy do domów.

KRONIKA.

SOBOTA 2 Pawła m.	Wschód słońca o godz. 6.21 r. Zachód „ „ 5.11 w. Długość dnia godz. 11 m. 01.

Z miasta.

„KSIĄDZ MAREK“ SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznawia teatr miejski podniosły utwór patrona naszego dramatu „Księdza Marka“, którego przypadająca obecnie rocznica Barska uczyniła na nowo świeżym. Reżyser Sosnowski, zaliczający kreacyę tytułową do popisowych w swym bogatym repertuarze, nadał dziełu nową inscenizacyę, a świetną obsadę, jaką tworzą pp. Łuszczkiewicz, Zelwerowicz, Jednowski, Kosiński, Boehlke i in., zapewniają sztuce doskonałe wykonanie. — Jutro popołudniu „Carewicz“ Zapolskiej, wieczorem po raz drugi „Ksiądz Marek“.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Dzisiaj popołudniu wznawia dramat ludowy „Zbójców“ Szyllera z pp. Czechowską, Boehlkem, Kucharskim i Czarnowskim; wieczorem cieszące się niesłabnącem powodzeniem „Rokowania pokojowe“.

MIEJSKIE BIURO APROWIZACYJNE wydało piekarzom krakowskim zapasy mąki żytniej na wypiek chleba do niedzieli włącznie.

W najbliższym czasie miejskie biuro aprowizacyjne wydawać będzie, prócz mąki żytniej, także mąkę kukurudzianą na domieszkę do wypiekania chleba. Nadto ludność otrzymywać będzie pewne ilości grysiku kukurudzianego.

SĄD PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE po 4-letniej przerwie, rozpoczął wczoraj swe urzędowanie w gmachu przy ul. Senackiej. Na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Szyja Hirsz, pod zarzutem popełnienia na poczcie krakowskiej trzech kradzieży, na ogólną kwotę 2000 koron. Sądowi przewodniczył radca kraj. sądu wyższego Obtułowicz, oskarżał prokurator Dr Rost. Na wniosek obrońcy Dra Kazimierza Ostrowskiego sąd rozprawę odroczył dla zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

KONCERT MARYI MOKRZYCKIEJ. W połowie marca b. r. usłyszy Kraków ulubienicę swoją, Maryę Mokrzycką, która przybędzie do naszego miasta z Warszawy na jedyny występ. Występy Mokrzyckiej w operze warszawskiej są nieprzerwanym łańcuchem tryumfów i budzą niebywały entuzyazm zarówno w prasie, jak i wśród zawsze przepełnionej widowni. Koncert krakowski zawiera w programie same arye z tych oper, które stanowią główne pole popisu artystki. W koncercie weźmie udział niedawno zawiązany „Krak. zespół kameralny“, którego dotychczasowe występy powitano zgodnie chórem uznania, jako nowy ważny czynnik dla kultury artystycznej Krakowa. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

SPRZEDAŻ ŚRODKÓW OPAŁOWYCH. Magistrat komunikuje na podstawie rozporządzenia c. k. namiestnictwa, — krajowy urząd gospodarczy — z dnia 1 grudnia 1917 r. L. 34785/Ad.

1. Węgiel, koks i brykiety wolno, począwszy od dnia 4 marca 1918 r. wydawać i pobierać tylko za osobnymi asygnatami i kartami na pobór węgla. Nabytego w ten sposób węgla, koksu i brykietów nie wolno odsprzedawać osobom trzecim. Duplikatów zniszczonych lub zgubionych asygnat oraz kart na pobór węgla zasadniczo wystawiać się nie będzie. 2. Asygnaty węglowe są ważne dla jednego gospodarstwa domowego i uprawniają do poboru oznaczonej na nich ilości węgla. Asygnaty wydaje się na podstawie legitymacyi do poboru chleba tym gospodarstwom domowym, które nie posiadają żadnych zapasów węgla. Nieposiadający legitymacyi chlebowej winni przedłożyć odpowiednie poświadczenie wystawione przez okręgowe biura dla rozdawnictwa kart chlebowych. 3. Karty na pobór węgla mogą być wystawiane dla zakładów publicznych i prywatnych. O ile chodzi o zapotrzebowanie węgla w ilościach 12 ton i wyżej miesięcznie, należy wnieść odpowiednio umotywowane podanie do c. k. namiestnictwa przez magistrat. 4. Po asygnaty zgłaszać się należy do właściwych okręgowych Biur węglowych, zaś po karty na pobór węgla do centralnego Biura węglowego, a mianowicie do oddziału dla instytucyi i zakładów względnie do oddziału dla przedsiębiorstw, gmach magistratu, oficyny, I. p., drzwi nr 16 i 21 w godzinach urzędowych od 4—8 wieczorem według następującego porządku alfabetycznego nazwisk: A—G w poniedziałek, H—Ł we wtorek, M—P we środę, R—S we czwartek, T—Z w piątek. 5. Konsumenci winni są zgłosić się najpóźniej w dniach 3 po otrzymaniu asygnat wzgl. karty poboru w oznaczonym składzie węgla, a to celem wpisania ich do listy odbiorców, jaką każdy skład ma prowadzić. Asygnaty nie zrealizowane w dniach 10, licząc od dnia wystawienia, tracą ważność. Składy węgla uwidocznią pismem dobrze czytelnem ceny przeznaczonego do sprzedaży węgla, koksu, brykietów i drzewa opałowego, a to wedle ilości i gatunku; przy węglu, koksie i drzewie także wedle sorty.

WYROK W ROZPRAWIE PRZECIW MORDERCY VRESKY'EMU. Wczoraj zapadł wyrok w znanym procesie przed sądem dywizyjnym w Krakowie. Po przemówieniach oskarżyciela, kapitana-audytora Żegarca i urzędowego obrońcy adwokata Dr Kazimierza Ostrowskiego, trybunał udał się na naradę. Po godzinie ogłosił trybunał wyrok, skazujący mordercę na śmierć przez powieszenie.

Skazany przyjął wyrok z determinacyą. Obrońcy, w myśl obowiązujących przepisów, wnieśli zażalenie nieważności. Wyrok wywarł silne wrażenie na zebranych.

DODATKI NA SPRAWUNKI. Rada szkolna krajowa raz jeszcze przypomina, że dodatki na sprawunki należą się nietylko czynnym nauczycielom i nauczycielkom, ale także emerytom, emerytkom, tudzież wdowom i sierotom po nauczycielach ludowych. Aby dodatek uzyskać, winni emeryci jak najrychlej zgłosić się osobiście w tej Radzie szkolnej okręgowej, w której okręgu mieszkają lub piesemnie donieść: Imię i nazwisko, ile lat służyli, czy mają na utrzymaniu żonę, dzieci, wychowanków, ile dzieci, ich imiona i wiek. Czy emerytka ma na utrzymaniu ojca, matkę, braci, siostry, ile ich jest, jak się nazywają, czy mieszkają wszyscy razem i prowadzą wspólne gospodarstwo. Wdowy po nauczycielach winny podać: Imię i nazwisko własne i zmarłego męża, gdzie miał ostanią posadę, ile miał lat służby, czy i ile pozostawił niezaopatrzonych dzieci, czy wdowa jest nauczycielką i czy, oprócz pensyi wdowiej, pobiera także emeryturę po mężu. Opiekunowie sierót mają podać: imię i nazwisko sieroty, imię i nazwisko zmarłego ojca i jego ostatnia posada, wreszcie imię i nazwisko swoje. Wszyscy mają nadto podać, w którym urzędzie podatkowym pobierają swoją pensyę. Osoby, mieszkające poza Galicyą, winny daty powyższe zgłosić wprost do Rady szkolnej krajowej. Wiceprezydent: **Zoll**, w. r.

ODSZKODOWANIA ZA ZRABOWANE PAKIETY POCZTOWE. Min. handlu upoważniło na razie urzędy pocztowe w Białej, Bochni, Drohobyczu 1, Jarosławiu 1, Jaśle, Kołomyi 1, Krakowie 1, Lwowie 1, Nowym Sączu 1, Przemyślu 1, Rzeszowie 1, Samborze, Sanoku, Stanisławowie 1, Stryju 1, Tarnopolu 1, Tarnowie 1, Wadowicach i Złoczowie do samoistnego wymiaru i bezpośredniego wypłacania poszkodowanym odbiorcom odszkodowań za uszkodzone lub obrabowane pakiety pocztowe, o ile wymiar poniesionej przez adresata szkody da się ustalić bez nadzwyczajnych trudności, a wysokość odszkodowania nie przenosi kwoty 50 koron.

POKĄTNY HANDEL TYTONIEM. Policya krakowska aresztowała pospolitaka, Leiba Mayera false Leona Herzberga, przy którym znaleziono 18 kilo tytoniu i pewną ilość papierosów. Mayer jeździł do Berlina za podrobionym „otwartym rozkazem“ i zakupywał tam austryacki tytoń, którym miał handlować w Krakowie. Wobec aresztowania Herzberg wzgl. Mayer nie będzie zapewne na razie oddawał się uciążliwym podróżom.

Prócz owego syna Marsa, aresztowała jeszcze policya tutejsza dwóch młodocianych paskarzy, u których skonfiskowano kilkadziesiąt paczek tytoniu węgierskiego.

Praktyki tytoniowe są rzeczywiście zadziwiające. Jest ten tytoń austryacki dosyć, a nawet bardzo marny, jest drogi, że dziwić się przychodzi, czemu tych nieprawdopodobnych cen rząd nie umie egzekwować w drodze, któraby przynajmniej dla chętnych tego smakołyku udostępniła nabywanie go bezpośrednio. Gdy to, jak się okazuje, jest niemożliwe, można sobie swobodnie w dowolnych ilościach kupować austryackie specyfiki w Berlinie — i to naturalnie jeśli ktoś szczęśliwie, może się postarać o... „rozkaz otwarty“.

W PARKU KRAKOWSKIM sprzedaje się codziennie ryby węgierskie (karpie) po cenie 14 K za 1 kg.

Z Polski i ze świata.

SKŁADANIE ODZNACZEŃ. „Kuryer lwow.“ otrzymał następujące pismo: „Nader ciężka i niczem nie usprawiedliwiona krzywda, wyrządzona naszej Ojczyźnie i naszemu narodowi przez przyłączenie ziemi chełmskiej i Podlasia w pokoju, zawartym dnia 9 lutego 1918 w Brześciu Litewskim, do Ukrainy, zniewala nas do złożenia udzielonych nam w swoim czasie odznaczeń: Piórkiewicz Józef, prezes Polskiego Tow. pedagogicznego i dyrektor szkoły wydz. im. Staszyca, Wincenty Longchamps, dyr. szkoły wydziałowej im. św. Anny, Rudnicka Aniela, dyr. szkoły wydz. im. Marcina, Paklerska Krystyna, dyr. szk. wydz. im. Żółkiewskiego, Skrzyńska Marya, dyr. szk. wydz. im. św. Elżbiety, Wolter Adolfina, dyr. szk. wydz. im. św. Antoniego, Węcławska Felicya, dyr. szk. wydz. im. Mickiewicza, Czerszyk Bąkowska Marya, dyr. szk. ludowej im. Piramowicza, Kikinisowa Rachela, dyr. szk. lud. im. Reja, Arnoldowa Franciszka, dyr. szk. lud. im. Czackiego, Bayger Jan, dyr. szk. wydz. męsk. im. Mickiewicza.

MANIFESTACYJNE ZŁOŻENIE MANDATÓW. Pisma warszawskie donoszą, że Rada miejska w Sandomierzu z powodu zawarcia traktatu z Ukrainą, powzięła następującą uchwałę:

„My, Rada królewskiego miasta Sandomierza, którzy otrzymaliśmy na mocy nominacyi c. i k. władz austryackich mandaty, oświadczamy niniejszem, że układ pokojowy podpisany w Brześciu Litewskim przez c. k. rząd austryacki, jest krzywdzący prawa narodu polskiego — wobec tego składamy mandaty swoje, upoważniając burmistrza i jego zastępcę i zorganizowane komisye, do dalszego prowadzenia gospodarki miejskiej“.

„DZICZ HULA“. Otrzymujemy następującą wiadomość: W Pawłokowie, powiecie brzozowskim napadli Ukraińcy dnia 18 b. m. w nocy na polską szkołę, w której leżała chora nauczycielka, panna Marya Łukaczówna. Wybili okna, a kamień duży wpadł do mieszkania nauczycielki, na łóżko chorej. W Hucie Gdyczyńskiej ad Poręby, powiat Brzozów, napadł spokojnie idącego Polaka, Jana Nowaka, Ukrainiec, Józef Turczyk, powalił go na ziemię, okładał pięściami, mówiąc: „Psiakrew, Lachu idy Polszczu robity“.

Z CZĘSTOCHOWY. W poniedziałek ukazało się na rogach ulic Częstochowy następujące obwieszczenie: Wczoraj znowu usiłowano zgromadzać się na ulicy i tworzyć policyjnie niedozwolone pochody. Przytem doszło do wykroczeń, nawet do czynnego zaczepiania osób wojskowych przez rzucanie kamieniami. Tego rodzaju zaczepki mogą być ukarane śmiercią. — Poza tem w razie ponowienia wykroczeń tego rodzaju będzie nałożona na miasto kontrybucya i zrobi się użytek z broni.

Częstochowa 18 lutego 1918 r.

Gubernator wojskowy.

ARESZTOWANIE PREZESA RADY MIEJSKIEJ. Z Łodzi nadeszła wiadomość, iż aresztowano tam inżyniera Sułowskiego, prezesa łódzkiej Rady miejskiej. Powodów aresztowania nie powiedziano dotychczas p. Sułowskiemu, a po mieście obiegają w tym względzie najrozmaitsze wersye. Jedni przypuszczają, iż stało się to z powodu odczytania przez p. Sułowskiego protestu na ostatniem posiedzeniu Rady, inni, że czyni się go odpowiedzialnym za trzykrotne niedozwolone pochody manifestacyjne.

Najprawdopodobniej jednak aresztowanie spowodowała uchwała łódzkiej Rady miejskiej, powzięta już po tych pochodach i związanych z nimi wystąpieniach czynnych niemieckiej policyi. Mianowicie uchwalono na wniosek radnego Remiszewskiego wyasygnować 1000 marek, jako zapomogę dla rodzin tych mieszkańców Łodzi, którzy stali się ofiarą zaburzeń ulicznych i są obecnie w leczeniu domowem, albo też w więzieniu. Prezesa Rady obwiniają, że wogóle wniosek taki poddał pod obrady i że nie odebrał głosu wnioskodawcy, atakującemu ostro niemiecką policyę.

POKRZYWDZONA GMINA. Z pow. wielickiego piszą nam: Powiat nasz, wyniszczony nadmiernemi rekwizycyami, bardzo odczuwa ciężką rękę niektórych panów, którzy notorycznie przekraczają powierzone im zlecenia i intencye nawet samego rządu. Na gminę Krzyszkowice nałożyło starostwo w Wieliczce kontyngent rekwizycyjny ziemniaków w ilości 25 m. Niejaki p. [illegible], Polak, zjawił się ubiegłego miesiąca w gminie i mimo naszego protestu i płaczu pokrzywdzonych, ściągnął z gminy 32 i pół metra, czyli o 8 i pół metra ziemniaków więcej, tłomacząc swe postępowanie twierdzeniem, jakoby inne gminy nie dotrzymały swych zobowiązań, i nasza gmina niedobór pokryć musi. Mąki na chleb już piąty miesiąc nie otrzymujemy, chociaż oddaliśmy wszystko zboże, ubodzy, a tych wielka liczba, przymierają głodem. Bezrolni całego powiatu nie otrzymują zupełnie niczego z centrali powiatowej, rekwizytorzy i legalni i nielegalni, zabrali nam wszystko, jesteśmy bezradni, prosimy tą drogą o ochronę przed śmiercią głodową.

Józef **Kluza**, naczelnik gminy Krzyszkowice.

BESTYALSTWO BOLSZEWIKÓW. Z Berlina donoszą do „N. W. Tageblattu“: Naczelny dowódca wojsk polskich w Rosyi, generał Dowbór-Muśnicki, donosi telegraficznie, że wysłana do Warszawy delegacya polska uwięziona została na obszarze drugiej armii rosyjskiej. Jeżeli delegacya ta do 3 b. m. nie wróci do kwatery generała Muśnickiego, wydany będzie rozkaz rozstrzelania szefa sztabu drugiej armii rosyjskiej. Głównemu dowódcy wojsk niemieckich na wschodzie doniósł generał Muśnicki, że jest pewnym, iż delegacya polska została wymordowana. Gnerał Muśnicki prosi o wdrożenie dochodzeń w tym kierunku.

PRZECIWKO NOWEMU KALENDARZOWI. Dnia 14 z. m. rząd bolszewicki zaprowadził w Rosyi kalendarz gregoryański. Obradujący właśnie w Moskwie sobór duchowieństwa prawosławnego, ogłosił przeciwko temu protest, podpisany przez patryarchę Tichona, wzywający naród rosyjski, aby nowego kalendarza nie uznawał i nie używał.

ZDEMASKOWANIE MEDYUM. Dzienniki warszawskie opisują szczegółowo zdemaskowanie znanego medyum warszawskiego J. Guzika, który podczas seansu uwolnił trzymaną przez sąsiada rękę i manewrował nią zręcznie w ciemnościach, udając sztuczki rzekomego „ducha“.

FABRYKA BANKNOTÓW W WIATRAKU. Pod Kaliszem aresztowano 10 osób, które fabrykowały fałszywe banknoty rosyjskie 1 rublowe. Fabryka mieściła się w wiatraku, gdzie znaleziono wszystkie przybory, potrzebne do tej fabrykacyi.

UKRAIŃCY WE WŁOCŁAWKU. „Goniec Kujawski“ donosi: Wielką sensacyę w naszem mieście wywołało ukazanie się na ulicach kilkudziesięciu Ukraińców w ich barwnych strojach narodowych. Ukraińcy ci rozbiegli się po mieście w celu zaopatrzenia się w artykuły żywności, przeważnie w chleb. Była to cząstka uwolnionych z niewoli niemieckiej około 800 ukraińców, udających się do Brześcia Litewskiego pociągiem, który zatrzymał się we Włocławku na kilka godzin.

JARZYNY W KOSZACH KWIATOWYCH. Od kilku tygodni można widzieć w Wiedniu, w oknach wystawowych pierwszorzędnych kwieciarni kosze kwiatowe, które zamiast wspaniałych kwiatów, zawierają jarzyny. Ceny takich koszów są oczywiście niezmiernie wysokie, a dostępne tylko dla dorobkiewiczów wojennych. Za wielki kosz, zawierający trochę cebuli, pietruszki, kapustę, marchew, buraki i jednego kalafiora żąda się sto, a nawet więcej koron.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW (nieustająca) z oddziałem sprzedaży odręcznej i Biuro odbudowy art. kościołów otwarte codziennie od godz. 10½—1½, ul. Szpitalna nr. 21.

WETERANI POWSTANIA 1863 R. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Przytulisko weteranów powstania z r. 1863/4 w Krakowie“ odbędzie się w dniu 10-go marca b. r. o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Przytuliska przy ulicy Biskupiej L. 18. — Rachunki Stowarzyszenia mogą tamże przeglądać członkowie nie zalegający z wkładkami, od 3-go do 10-go marca codziennie pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą w południe. Zgłaszać się w tym celu u gospodarza p. Lutyka.

Z MIEJSKICH KUCHNI WOJENNYCH. Z dniem 1 marca b. r. objął magistrat od Polskiego Związku niewiast katolickich kuchnię ludową w Podgórzu przy ul. Długosza l. 12 i prowadzić ją będzie we własnym zarządzie, jako II miejską kuchnię powszechną. Kuchnia ta wydawać będzie jedynie obiady w cenie po 40 hal. za bonami.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACYA męska Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku obędzie się 3 b. m., w niedzielę od godz. 3—4 popoł.

Wiadomości gospodarcze.

HERBATA ZE SKÓREK Z JABŁEK. Jedna z czytelniczek nadsyła nam bardzo dokładny przepis przyrządzania smacznego napoju ze skórek z jabłek, mogącego zastąpić tak drogą dzisiaj herbatę. Przepis jest następujący: Łupiny z jabłek należy suszyć przez jeden dzień w temperaturze pokojowej, następnie drobno pokrajać, ułożyć na patelni możliwie cienką warstwą, to jest tak, aby kawałki nie leżały jeden na drugim, lekko podegrzać na wolnym ogniu do zupełnego wysuszenia i ściemnienia skórek. Ususzone skórki należy przechowywać możliwie ściśle ułożone w paczki. Tak przygotowane skórki należy naparzać w ten sposób, że na imbryk o pojemności 1 szklanki wody wsypać jedną łyżeczkę od herbaty skórek i jedną łyżeczkę ekstratu żórawinowego i zaparzyć jak herbatę. Wyżej określona porcya wystarcza na 10 szklanek napoju.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 2 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 marca:

Na zachód od Brenty rozbiło się uderzenie Włochów.

Przez rząd i mieszkańców ciągle, a w ostatnich dniach szczególnie usilnie wzywane, wojska marszałka polnego Boehm Ermollego, wczoraj wkroczyły na Podole dla pokojowej interwencyi i dotarły do linii Nowosielice-Chocim-Kamieniec Podolski. Oddziały posuwające się wzdłuż kolei i ważnych dróg mają polecenie w obszarach, które przekraczają, przywracać spokój i porządek i ubezpieczać drogi handlowe potrzebne dla wywozu. Dotychczas około 10.000 Rosyan złożyło broń. Zajęto znaczne ilości amunicyi, wozów i wagonów.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 2 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 marca:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na północ od kaplicy Poel nie udały się nocne ataki piechoty angielskiej przedsięwzięte po silnem przygotowaniu artyleryi, na innych miejscach frontu ożywiała się kilkakrotnie czynność artyleryi w związku z walkami wywiadowczemi. Na zachód od Lefere oddział nasz, który wykonał wypad poza kanał, przywiódł z powrotem kilku jeńców. Nieprzyjacielski atak lotniczy na Kortrik spowodował dotkliwe straty wśród ludności belgijskiej.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Chavignon wojska szturmowe wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów i wzięły do niewoli 10 Amerykanów i kilku Francuzów. Wczesnym rankiem ożywiła się czynność bojowa na poszczególnych odcinkach frontu w Szampanii.**

Wschodni teren wojny:

Wzdłuż ukraińskiej **granicy północnej wojska nasze prąc naprzód, dotarły do Dniepru. Koło Brzeczycy natrafiły one na silne wybudowany i broniony przez nieprzyjaciela przyczółek mostowy. Miasto i dworzec kolejowy zdobyto szturmem i wzięto kilkuset jeńców. W Mosyrze zdobyliśmy flotylę Prypeci złożoną z 6 łodzi pancernych, 35 łodzi motorowych i 6 łodzi szpitalnych. Pod Fasiowem i Kasatinem dotarto do linii kolejowej Kijów-Żmerynka.**

Na południe od Konstantynowa wojska niemieckie pośpieszyły z pomocą polskim legionistom stojącym w walce z nieprzyjacielską przewagą. Nieprzyjaciela wspólnie pobito.

Wojska austro-węgierskie powołane przez rząd ukraiński i ludność do ochrony przed nieprzyjacielskiemi bandami, wkroczyły szerokimi odcinkami na Ukrainę na północ od Prutu.

Włoski teren wojny:

Z obu stron Brenty działalność artyleryi w ciągu dnia wzmogła się.

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

OPERACYE ARMII GEN. ERMOLLEGO.

Wiedeń. B. kor. (Z wojennej kwatery prasowej). Wojska marszałka poln. Boehm-Ermollego, które już wczoraj dotarły do linii Nowosielica—Kamieniec Podolski, osiągnęły dziś na północ od Kamieńca Podolskiego odcinek S m o t r y c z a i okolicę Gorodecka i Kuźmina. O... lokomotyw, wagonów i wielu wozów, tudzież armat zabrano zapa... amunicyi artyleryjskiej. Ludność odnosi się do w... wszędzie z przyjazną nadzieją, że przez ich marsz zapewniono będzie przywrócenie porządku i spokoju w kraju.

Osiem godzin do Petersburga.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Niemcy w swym pochodzie znajdują się obecnie tylko o osiem godzin drogi od Petersburga. Z Petersburga wysłano oddziały czerwonej gwardyi z rozkazem zatrzymania z a w s z e l k ą c e n ę pochodu Niemców. Wedle wiadomości dzienników budapeszteńskich Niemcy nie mają zamiaru wkroczenia do Petersburga.

BOLSZEWICY OPUSZCZAJĄ PETERSBURG.

Frankfurt. B. kor. Jak donosi „Frankf. Ztg", rząd maksymalistyczny zamierza opuścić Petersburg.

Japonia mobilizuje.

Londyn. B. kor. Reuter. „Morning Post" dowiaduje się z Szanghaju pod datą 26 lutego: Według doniesień tutejszych dzienników Japonia zdecydowała się na mobilizacyę, by i n t e r w e n i o w a ć na Syberyi. Zapewniają, że C h i n y wezmą udział z czterema dywizyami.

BESARABIA DLA AUSTRYI?

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" donosi z Czerniowiec, że przybyli tam uchodźcy z Besarabii zapewniają, iż ludność tego kraju oświadczyła się z a p r z y ł ą c z e n i e m d o A u s t r o - W ę g i e r.

Sprawa Chełmszczyzny w zawieszeniu.

Wiedeń. (Telefonem). Wobec doniesień dzienników polskich, jakoby czyniono przygotowania do oddania administracyi Ziemi Chełmskiej w ręce rady ukraińskiej, zapewniają koła poinformowane, prawdopodobnie z min. spraw zagranicznych, że o ile chodzi o obszar Ziemi Chełmskiej, znajdujący się pod okupacyą austryacką, n i e m a m o w y o z m i a n i e a d m i n i s t r a c y i, jak wogóle sprawa chełmska n i e jest jeszcze r o z w i ą z a n a.

Mowa ks. biskupa Pelczara.

Wiedeń. B. kor. Na wczorajszem posiedzeniu izby panów ks. biskup P e l c z a r wygłosił następującą mowę:

Większość ludności w tym obszarze należy do narodu polskiego. Poglądy wyrażone przez metropolitę lwowskiego n i e z g a d z a j ą s i ę z rzeczywistym stanem rzeczy. Układ brzeski przedstawia się też jako wielka k r z y w d a wyrządzona Polakom na korzyść Ukraińców. Pragniemy żyć w zgodzie z Ukraińcami i z innymi naszymi sąsiadami i szanować ich prawa ale domagamy się ich także dla siebie.

Ze stanowiska katolickiego układ ten jest błędem albowiem naraża na niebezpieczeństwo wiarę wielu tysięcy katolików. Mowca przedstawia cierpienia na które ludność katolicka kraju tego była wystawiona z powodu swej wiary. Dopiero po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego dawni unici zgłosili się jako katolicy, ale jako rzymscy katolicy i do tej pory pozostała wiernymi temu obrządkowi, są też Polakami wiernymi oddanymi swej ojczyźnie i

nic nie chcą słyszeć o Ukrainie.

Teraz synowie tych męczenników i wyznawców Unii, mają być wydani Ukrainie, której kozacy niegdyś przelali strumienie krwi katolickiej, Ukrainy, której rada teraz właśnie obwieszcza konfiskatę i rozdział dóbr polskich, a więc program komunistyczny i spokojnie przypatruje się, jak żołdactwo nieokiełzane i motłoch palą i rabują domy Polaków, więc katolików. Na Ukrainie, której mieszkańcy z wyjątkiem Polaków, Niemców i żydów należą do schizmy albo do sekt rosyjskich także wobec fanatyzmu i nizkiego stopnia kultury, należy się obawiać p r z e ś l a d o w a n i a Polaków i rzymsko-katolickich Rusinów. Czy wobec tego wypada, aby rząd monarchii przeważnie katolickiej podpisywał układ, który tysiące katolików naraża na wielkie niebezpieczeństwo i największe cierpienia. A jednak to się stało. Ze stanowiska polityki jest układ brzeski wielkim

brzemiennym w następstwa błędem.

W ostatnim czasie nastrój austrofilski w **wielu kołach polskich poczynił wielkie postępy** i blizkiem było wypełnienie uchwałą przyszłego parlamentu, c e s a r z a K a r o l a, **który także w Polsce** zaskarbił sobie wiele sympatyi, **na zasadzie unii personalnej** i dynastycznej n a t r o n niepodległej **Polski, a potem połączenie** tego Królestwa z Austro-Węgrami ścisłym sojuszem. Przez to Polska zyskałaby większą siłę, Kościół katolicki większy zakres działania, dynastya nowy blask, monarchia nową podporę. Plan ten r z ą d p o c h w a l a ł, nawet popierał. Wreszcie zaś w Brześciu Litewskim udaremnił go na rzecz polityki niemieckiej i ukraińskiej megalomanii a przynajmniej go utrudnił.

Żal nam serdecznie biednego ludu zarówno w Wiedniu, czy to gdzie indziej i czynimy co można, aby starać się dla niego o żywność, ale można było wydostać zboże ukraińskie n i e z d r a d z a j ą c Polaków, nie czyniąc ujmy interesom katolickim, nie zadając nowej klęski państwu polskiemu, gdyż Ukraińcy byliby nad miarę szczęśliwi już z tego, że mocarstwa czwórprzymierza uznały ich republikę, będącą jeszcze w p o w i j a k a c h. Ta polityka wywołała przedewszystkiem wielkie oburzenie wśród Polaków bez różnicy państwa i stronnictw. Otwarła się, z żalem to mówię, między Polską a Austryą

wielka przepaść,

w której głębinach ... się poważne niebezpieczeństwa. Jest to w obopólnym interesie, aby ją najrychlej zapełniono. Polacy w Galicyi bez swojej woli i winy wpędzeni zostali w ostrą opozycyę. Dalszem następstwem tej polityki jest obawa, aby monarchia nie ucierpiała na swej samodzielności i powadze, a zasada monarchiczna nie doznała uszczerbku, wskutek rokowań z szermierzami komunizmu i anarchii, aby propaganda idei ... była ułatwiona. Nie jest chyba rzeczą pożądaną sprowadzać te wszystkie następstwa i z Polaków zrobić sobie nieprzejednanych przeciwników. A więc zawrócić z drogi błędnej! Układ z Ukrainą musi uledz gruntownej poprawie tak, aby p i e d ź ziemi polskiej nie została odstąpioną. Oprócz tego należy narodom zapewnić prawa usankcyonowane przez wolę boską, uznać najzupełniej

niepodległość i całość Polski

i sprowadzić politykę wewnętrzną i zagraniczną na tory prawdziwie chrześcijańskie. Szczególnie chrześcijańskim państwom i narodom grożą wielkie niebezpieczeństwa, bo zwycięstwo bolszewików zwiększyło prądy anarchistyczne i komunistyczne tak, że należy obawiać się, że z a l e j ą o n e E u r o p ę. Wystrzegać się więc należy krzywdzenia kogokolwiek i uszczuplania zasad chrześcijańskich, na których opierają się państwa. Polacy pozostaną zawsze w i e r n y m i z a s a d o m swej wiary, ufni w pomoc Bożą, bronić będą swoich praw wszelką dozwoloną bronią. Ci jednakże, którzy

uwiedzeni butą i samolubstwem

krzywdzą drugich, niech przypomną sobie sędziego, który trzymając w swej dłoni losy wszystkich narodów butnych poniża, a pokornych wywyższa, a którego karząca sprawiedliwość w pewnych odstępach czasu w dziejach wypisuje dla krzywdzących owe straszne: M e n e T e k e l U p h a r s i n! Jak to teraz uczyniła dla carów. Hasłem prawdziwej chrześcijańskiej polityki w Austro-Węgrzech i gdzie indziej niechaj będzie nie krzywdzić nikogo, przyznać narodom prawa należące się im z Bożej łaski, zawrzeć sprawiedliwy pokój i połączyć wszystkie narody pod sztandarem Krzyża do pokojowego współżycia i ochrony dóbr najświętszych (oklaski u Polaków).

DEMONSTRACYA NA RZECZ POLAKÓW.

Wiedeń. (Telefonem). Członek Izby panów, Dr Lamasch, który, jak chlubnie podkreślić należy, znalazł odwagę wypowiedzenia prawdy aneksyonistom wiedeńskim, w y s t ą p i ł z centrum Izby panów.

Obrady Koła polskiego.

Wiedeń. (Komunikat sekretaryatu Koła polskiego). Posiedzenie Koła polskiego z dn. 1 marca pod przewodn. urzędującego w bieżącym tygodniu wiceprezesa, hr. Baworowskiego, rozpoczęło się sprawozdaniem komisyi śledczej o zajściach we Lwowie z dnia 2 lutego b. r. Referent tej komisyi przedstawił odpowiednie wnioski, które przyjęto w całości wraz z dodatkowym wnioskiem, a następnie komisya postanowiła wnieść w Izbie interpelacyę, po której wniesieniu prezydyum ma domagać się u rządu załatwienia uchwały Koła.

Potem odczytywano dalej protesty nadesłane z całego kraju w sprawie traktatu pokojowego z Ukrainą. Podano do wiadomości telegramy z zażaleniami na nadmierne rekwizycye w Galicyi. Przy tej sposobności poseł bar. Goetz zwrócił uwagę Koła na to, że grozi z u p e ł n e w s t r z y m a n i e d o s t a w w ę g l a w n a j b l i ż s z y m czasie dla różnych gałęzi gospodarstwa krajowego. Potem upoważniono prezydyum do interwencyi w powyższych sprawach.

Poseł Steinhaus referował o uchwałach powziętych przez izbową komisyę prawniczą, a w szczególności o obowiązku państwa co do wynagradzania za bezprawne uszkodzenia osób cywilnych w czasie wojny, tudzież o niewinnie aresztowanych. Referent żądał, aby te sprawozdania starano się wprowadzić na porządek dzienny Izby poselskiej, co też uchwalono.

Najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w środę 6 marca o godz. 4 popoł. Na tem posiedzeniu prezydyum Koła złoży sprawozdanie o sytuacyi parlamentarnej. — Prezydyum wzywa wszystkich członków Koła polskiego, by bezwarunkowo zjawili się w komplecie na tem posiedzeniu Koła, gdyż w czwartek dn. 7 marca o godz. 5 popołudniu odbędzie się w Izbie głosowanie nad prowizoryum budżetowem.

RZĄD PRÓBUJE.

Wiedeń. B. kor. Na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów postanowiono postawić na porządek dzienny posiedzenia wtorkowego prowizoryum budżetowe. Głosowanie ma nastąpić we czwartek o 5 po południu.

ABSENCYE RATUNKIEM.

Wiedeń. (Telefonem). Wobec trwających jeszcze rokowań stronnictw z rządem, pojawiła się dzisiaj pogłoska, że będzie możliwe załatwienie prowizoryum budżetowego w pełnej Izbie, przy czem silne absencye mogą ułatwić sytuacyę. Postawienie po konferencyi przewodniczących klubów prowizoryum na porządku dziennym obrad Izby, potwierdza tę pogłoskę.

Kto strzelał we Lwowie 2 lutego.

Wiedeń. (Telefonem). Komisya Koła, wysłana do Lwowa celem zbadania wypadków z dnia 2 lutego, złożyła Kołu sprawozdanie. Stwierdza ona w niem, że ograniczyła się w swej pracy do konferencyi z odnośnemi władzami, ale starała się zbadać nagromadzony materyał, zwłaszcza przez młodzież, oraz przesłuchała naocznych świadków. Komisya p i ę t n u j e postępowanie n i ż s z y c h o r g a n ó w p o l i c y j n y c h, które wpływały jątrząco na sytuacyę.

prawdopodobnie jednak nie. Policyant Juśków s t r z e l a ł d o u c i e k a j ą c e g o j u ż t ł u m u. Od tych strzałów z g i n ą ł uczeń C z e r k a s.

Niedomagania w zachowaniu się policyi pozostają w łączności z zaniechaniem, którego w i n a s p a d a n a w ł a d z e, mianowicie nieprzeprowadzeniem reorganizacyi służby bezpieczeństwa we Lwowie.

Komisya stawia następujące wnioski:

1. Koło zażąda, aby dochodzenia były przeprowadzone jak najściślej i winni jak najostrzej ukarani.

2. Śledztwo winno być jak najszybciej ukończone.

3. Koło poczyni odpowiednie kroki u władz, aby przeprowadzono jak najszybciej reorganizacyę służby bezpieczeństwa we Lwowie i zwróci uwagę władz, że o n e s ą o d p o w i e d z i a l n e za bezpieczeństwo publiczne w mieście. Zwłoka w tej sprawie jest nieopuszczalna i Koło w odpowiedni sposób n a p i ę t n u j e dotychczasowe zaniedbania władz.

5. Koło będzie się domagać, by rząd jak najrychlej odpowiedział na wniesioną w tej sprawie interpelacyę i podał wynik dochodzeń, oraz podjęte zarządzenie władz do wiadomości.

Na etacie wymarcia.

Berlin. B. kor. Sejm Rzeszy ukończył pierwsze czytanie etatu, który przekazano komisyi głównej. Przed końcem dyskusyi przemawiał pos. Trąmpczyński i rzekł, że polityka 5 listopada leżała wyłącznie w interesie Niemiec i Austro-Węgier. Nowe Królestwo Polsk. miało być w a ł e m o c h r o n n y m przeciw Rosyi. Mowca przytacza szereg skarg na traktowanie ludności w obszarach okupowanych Polski i na niszczenie lasów polskich, krytykuje traktowanie Polaków w Prusiech, gdzie chciałoby się ludność polską umieścić n a e t a c i e w y m a r c i a. Przyjazne słowa, z jakiemi kierownictwo państwowe zwraca się do Polaków, stoją w s p r z e c z n o ś c i z czynami administracyi.

Podsekr. stanu L e w a l d odpiera krytykę mowcy w sprawie administracyi okupowanych obszarów Polski, gdzie Niemcy znaleźli chaos i dokonali olbrzymiej pracy kulturalnej.

Pos. F e r e n b a c h (cent.) krytykuje odrzucenie ukraińskiego układu pokojowego przez Polaków i upomina Polaków, aby z dobrą wolą wstąpili w nowy okres swej historyi i stali się silnem państwem w związku z państwami centralnemi, na ogół jednak w wolności. Wtedy dopiero będzie Polska mogła istnieć silna i wolna między Niemcami a Rosyą.

Izba odroczyła się do 12 marca.

Balfour o mowie kanclerza.

Londyn. B. kor. Biuro Reuter. W Izbie niższej oświadczył H o l t, że Hartling według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjął cztery zasady pokojowe Wilsona — domaga się zatem kategorycznej odpowiedzi na zapytanie, czy rząd angielski, jakoteż rządy ententy zgadzają się z tymi zasadami, nadto czy rząd jest gotów zbadać, czyby nie było możliwem wspomnianą jednomyślność wyrazić w konkretnych słowach. Minister spraw zagranicznych Balfour odpowiedział, że o jakiejkolwiek czynności dyplomatycznej między państwami wojującemi tak długo nie może być mowy, dopóki nie nastąpi taka jednomyślność, ażeby ona pozwalała przypuszczać dobre wyniki dyplomatycznych pertraktacyj. Holt twierdzi, że zacytowałem fałszywie mowę hr. Czernina; jeżelibym był przewidział, że mowa Czernina będzie dyskutowaną, byłbym się był nie narażał na zarzut niedokładności. Ja jednak jestem zdania, że treść mowy Czernina dobrze pojąłem i nie sądzę, by Czernin świadomie złożył był oświadczenie odmienne od równocześnie złożonego oświadczenia swego niemieckiego kolegi. Nie przypuszczam, bym Czerninowi wyrządził wielką niesprawiedliwość, a gdybym to był uczynił — wyraziłbym moje ubolewanie. O ś w i a d c z e n i e C z e r n i n a, c o d o P o l s k i, b y ł o d w u z n a c z n e. Holt twierdzi, jakoby istotnie było życzeniem Czernina, odbudować Królestwo Polskie w granicach polskiej narodowości na podstawie niezawisłości. Ja nie wierzę, by C z e r n i n t a k m y ś l a ł. Powód mojego rozumowania jest następujący: Jest rzeczą niemożliwą przeprowadzić tego rodzaju myśl polityczną w sposób odpowiedni, zupełny i pewny, jeżeli się nie odda Polsce prowincyj, które Niemcy jej wydarły za czasów podziałów Polski, albo też później, a które w bardzo znacznej części są zamieszkane przez Polaków. Według mego przekonania, n i e w i d z i s i ę dotąd nigdzie dojrzałych promieni bliskiego pokoju — oby ten czas jak najrychlej przyszedł, ale wobec mowy Härtlinga łudzilibyśmy się, gdybyśmy inaczej myśleli. Holt sądzi, że mowa Härtlinga tworzy zupełnie zadowalniającą podstawę do rokowań, ponieważ Härtling zaakceptował 4 proporcye Wilsona i pytanie, czy i rząd angielski zechce tak daleko pójść. Nigdy nie przyszło mi na myśl, by oświadczyć, że ja się zupełne zgadzam na 4 proporcye Wilsona. Co się tyczy Belgii, to Holt jest j e d y n y m ze znajdujących się poza granicami państwa niemieckiego, który uważa oświadczenie Härtlinga co do Belgii za zadowalniające. Niemcy powinny były oświadczyć, że B e l g i ę o d d a j ą z p o w r o t e m b e z z a s t r z e ż e ń, a zamiast tego, mówi Härtling: my zwracamy Belgię — nie chcemy tam pozostać, musimy jednak starać się o to, by Belgia nie była obszarem dla wrogich machinacyj. My wiemy, czego chcą Niemcy: oto nał o ż y ć g o s p o d a r c z e w i ę z y słabszemu gospodarzowi, lub też zabrać nieco Belgijskiego obszaru, by wzmocnić swoje granice.

ROSYA CHCE POKOJU Z UKRAINĄ.

Wiedeń. (Telefonem). Na podstawie depeszy z Monachium donoszą dzienniki, że rada komisarzy ludowych w Petersburgu oświadczyła się w sowiecie za natychmiastowem p o d j ę c i e m r o k o w a ń pokojowych z Radą ukraińską.

POKOJOWE NASTROJE.

Wiedeń. (Telefonem) „Abend" donosi w depeszy z Berlina, że dzisiejsze posiedzenie Rady związkowej stoi w związku z zmienioną sytuacyą na froncie rumuńskim. W Berlinie sądzą, że gotowość pokojowa Rumunii wpłynęła także na pokojowe stanowisko Serbii i Czarnogóry.

Wiadomości telegraficzne.

Przedłużenie urlopów wojskowych.

Wiedeń. B. kor. Jak urzędowo donoszą, udzielono wszystkim, znajdującym się na 14-dniowych urlopach osobom w armii polowej, pozwolenia na 14-dniowe przedłużenie urlopów.

Znowu odrębny pokój?

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blt." donosi za dziennikami włoskimi, że pułk. R e p i n g t o n podjął w Anglii agitacyę za o d r ę b n y m p o k o j e m z Austro-Węgrami.

W oczekiwaniu chleba z Ukrainy.

Wiedeń. (Telefonem). W ... tygodniu zostanie w Wiedniu zmniejszona racya ziemniaków na 1 kg. na głowę tygodniowo. Charakterystycznym dla stosunków w Wiedniu jest, że posłowie czescy złożyli dzisiaj na stole premiera w Izbie posłów z g n i ł e ziemniaki zakupione w Wiedniu,

NADESŁANE.

†

Za duszę ś. p.

ZYGMUNTA PUSŁOWSKIEGO

jako w piątą rocznicę pogrzebu

odprawioną będzie

Wotywa żałobna

we wtorek dnia 5 marca 1918 roku o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża.

Na tydzień K. B. K.

Mieczysław Rübenbauer, Proszówka, składka 60 K 44 h; C. k. Starostwo w Brzesku 10 K; X. Apolinary Dziurzyński 20 K; X. Władysław Jaworski, Jaworzno 50 K; Z puszki Tow. Wzaj. Pomocy w Krakowie 14 K 40 h; Zbiórka Koła T. S. L. w Kętach, drugi raz 8 K 77 h; Wojciech Ratek, Porąbka 10 K; Fabryka sody w Podgórzu 50 K; Dochód z przedstawienia w Węgierskiej Górce 100 K 38 h; Koło Polskie Związku Niewiast katolickich, Nowy Sącz 868 K 09 h; Franciszek Samulski, Wieliczka 4 K; Należytość za wykupione dokumenty, Pruchnik nad Sanem 1 K 25 h; Dozór kościelny paraf. Janowiec, dyec. Sandomierz 50 K; Robotnicy i personal biura c. k. Sekcyi konser. kolei państw. w Drohobyczu 152 K; Gmina Wielkie Oczy 40 K; X. S. Weiślak, z jasełek i ze składek 102 K; Rada powiatowa, Kołomyja 100 K; Dochód z wieczorku w Gródku Jagiel. 730 K; Klemens Warła (Broła) ? Maków 30 K; Zdzisław Babka ? Stryj 10 K; VIII. kl. I. gimn. w Rzeszowie 6 K; Urząd pocztowy Męcina, dworzec 5 K; Gmina ??.. mały 61 K; Wanda Skoróbska 10 K; Gmina Morawica, składka 334 K; C. k. Urząd podatkowy, Biecz, składka 15 K; Oddział kobiecy Kółka roln. w Bochni 66 K; Mieczysław Walter, Branice 139 K; Starostwo Myślenice, składki 412 K 27 h; Dyrekcya gimnazyum w Strzyżowie 220 K; Boluś i Juluś Solak, Baranów 31 K; Koło T. S. L. w Przywozie (Oderfurt) 116 K 08 h; Parafia Jawiszowice 70 K; Parafia Radziechowy ad Żywiec 600 K; Tkalnia mechaniczna, Krosno 100 K; Dankowski (?) 10 K; Marya Friedberg, naucz., Nowy Sącz 3 K; Kółko amatorskie Sodalicyi Maryań., Nowy Sącz 30 K; Adam i Stefania Dudowie, Kołomyja 100 K; Składka urzędników i służby c. k. Stacyi emigracyjnej w Oświęcimiu, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 668 K 40 h; OO. Redemptoryści, Mościska 100 K; Dr. Kazimierz Gruszczyński, składka 120 K; Wiegand, proboszcz w Hamersleben 10 K; C. k. Starostwo, Nowy Targ 2430 K; Urząd miejski, m. Oświęcimie 100 K; Kasa oszczędności, m. Podgórze 100 K; Konferencya św. Wincentego, Radom 50 K; X. Fr. Sikorski, Mystków 50 K; Urząd parafialny Borzęcin i parafianie 63 K 56 h; Dr. Kowalewski, Myślenice 10 K; X. Godawa, Koszarawa 100 K; Kasa centralna ks. Sapiehów, Krasiczyn 60 K; Wawrzyniec Heldasz, Gorlice 6 K; Franciszka Winterówna, Jelpa 5 K; Parafia Łazany 170 K; Brzezińscy, Łapanów 100 K; Parafia Czaniec 60 K 91 h; Parafia Sułkowice 880 K; Parafia Trzebunia 90 K; Parafia Chochołów 1500; Parafia Cięcina 1150 K; Parafia Czarny Dunajec i Ks. proboszcz 850 K; Parafia Bieńkówka i Ks. proboszcz 600 K; Parafia Krzęcin 711 K; Górka Kościelnicka 352 K; Górka Ludomierz 25 K; Stow. katol. chłopców i dziewcząt, Stryszów 50 K; Parafia Hałonów 700 K; Parfia Bulowice 200 K; Inż. Władysław Włodarczyk 200 K; Parafia Lecze 253 K; Parafia Rzyki 50 K; Parafia Andrychów 612 K; Ks. Prob. Strzelecki, Łętownia 186 K 23 h.; Parafia Gdów 550 K; Parafia Rajcza 54 K; Parafia Ślemień 127 K; Antoni Karpała, Pisary ad Rudawa 20 K; Kółko Rolnicze, Jurczycze 20 K; OO. Jezuici przy kośc. św. Barbary, Kraków 200 K; Wanda S... 200 K; N. N. z Rzeszowa 20 K; Ks. Szambelan Pajączewski z Morawicy 1000 K; Franciszek Raciborski 60 K; N. N. przez Ks. K. Majgiera 5 rbl.; Dr Jerzy Gedroic-Wileński, Średnia Wieś 5 K; Ks. Antoni Szmajtrowicz, Mucharz 40 K; Miecch. Nadbrzeże 16 K 22 h; c. k. Zarząd lasów i dóbr państw., Wahujowice 90 K; c. k. Starostwo Oświęcim 2.155 K 79h; Ks. Stan. Wójcik, Puławy, skład. kośc. i zbiórka przez druż. skautową 285 K 14 h.; M. Galwinowa, Zator, ze składek 10 K; Wł. Smolka, Lwów 10 K; Wachm. żandarmeryi, Buczkowice 2 K; Klasa II szkoły żeńskiej, Niepołomice 13 K; Dr Wł. Czapliński, Mszana Dolna 25 K; Józefat Stankiewicz, Brzozów 30 Koron; Wychowankowie Konwiktu polskiego Praga, z Jasełek 39 K 20 h; Franciszek Pichor, Żabie 10 K; Uczenice pryw. seminaryum żeńsk., Sambor 17 K 40 h; Karol Grek 10 K; Klemens Łukaszkiewicz, Gorzyce, z przedstawienia 20 K; Ks. St. Czekaj, Skawia 50 K; Galicyjska Fabryka narzędzi wiertniczych, Zdanów 200 K; C. k. Starostwo, Myślenice, składki 890 K 72 hal.; Pryw. gimn. żeńskie, Rzeszów 103 K 17 h.; Polska Szkoła T. S. L.; Maryańskie Góry 30 K; Oblt. Ignacy Szpunar 180 K; Katarzyna Kocwa, Buchcice 2 K; Olga Strumieńska, Cucyłów 25 K; Kazimiera Gierżabkowa, Borysław 20 K; Zarząd szk. Lipnik z przedstawienia 100 K; Grono naucz. szkoły T. S. L. Morawska Ostrawa 121 K 75 h;

Alojzy Grobler, Kraków 10 K; Alfred Beacock, Lwów 10 K; Konwent S. S. Felicyanek, Kraków 50 K; Ks. F. Caputa, katecheta, Kraków 50 K; Grono członków c. k. Sądu powiatowego w Skawinie 16 K; Stacya kolejowa Skołyszyn 24 K; C. k. Urząd podatkowy, Niżankowice 4 K; Bazar Kółka rolniczego w Czernichowie, część zysku ze sklepu 333 K 13 h.; Dr Paweł Mazurek, dyrektor szkoły rolniczej w Czernichowie 20 K; Ks. Prob. Andrzej Jaskułka, Stanisławów 50 K; Jan Rolecki, 10 K; Dr Michał Piechowicz, Drohobycz 50 K; Wincenty Gut, kierownik szkoły, Szczawnica 10 Kor.; Ks. Józef Lania, Olszyny 43 K; Jan Janik, Witów 50 K; Ks. Biskup Karol Fischer, Przemyśl 100 K; 4-kl. szkoła męska im. J. Kochanowskiego w Stryju 40 K; Jan Rolecki, ze składek personalu c. k. kolei urzędu ruchu w Zagórzu 200 Kor. 50 h.; Gmina Wujskie 5 K; Urząd gminny, Zagórz 15 K; Józef Bujar, Przemyśl 10 K; Ks. Prof. Jan Balicki, Przemyśl 25 K; Walerya Lodzińska, Nakle 5 K; Ludwika Kusiówna, Nakle 5 K; Dr Juliusz Dresner, Tarnów 2 K; Paulina Rasińska, Książnice 7 K; Klasztor OO. Bernardynów w Dukli 10 K; Emilia Hryciewicz, Strychańce 20 K; C. k. Urząd wymiaru należytości, Kraków 18 K; Siostry Nazaretanki, Kraków 10 K; Wydział Rady powiatowej w Dobromilu 25 K; Jadwiga i Marya hr. Tarnowskie, Śniatynka 500 K; Kasa miejska w Rzeszowie 200 K; Personal c. k. zarządu lasów i dóbr Muszyna 54 K; Urząd parafialny ob. łac. przy szpitalu powszechnym we Lwowie 10 K; Stanisława Winkler, Lwów 5 K; Dyrekcya szkoły wydz. żeńskiej im. św. Antoniego, Lwów 18 K; 50 h.; Dr Józef Morawiecki, Lwów 15 K; Ks. Władysław Bachorz, Szczakowa 20 K; Kółko rolnicze, Szczakowa 50 K; Personal stacyi kolejowej w Sporyszu 15 K; S. S. Karmelitanki bose, Przemyśl 10 K; Klasztor OO. Karmelitów w Czernej 250 K; Józefa Rudzińska, Lwów 25 K; Akcyjne Towarzystwo dla fabryki kart do gry i wyrobów papierowych, Lwów 20 K; Erazm Lang, Lwów 1 K; Marya Kosman, nauczycielka, Radłów 5 K; Prof. Albin Schreyer, Kraków 10 K; Jakób Dyda, Kraśnica 5 K; Spółka oszczędności i pożyczek, Zwieczyce, 8 K; Redaktor Edward A... vay z żoną, Kraków 10 K; Ks. Eugeniusz M... gwardyan OO. Reformatów, Sądowa Wisznia ... Kor.; Dr Stanisław Michucki, Jasło 10 K; O. G... Franciszkanie Jasło, 25 K; Ks. Władysław Osm... ski, Cerekiew 32 K; Tadeusz Minnicki, Tuch... 30 K; Członkowie c. k. Sądu powiatowego w Tar... nobrzegu 8 K; Tarokiści Tarnów 6 K; Michał ... śniak, Krosno 1 K; Klemens Torosiewicz, Rusiłów 50 K; Urząd parafialny, Zarszyn 346 K 46 h.; ... Stanisław Ochalski, Wieliczka 5 K; Czesław M... ler, architekt, Lwów 5 K; Miejskie zakłady elektryczne, Lwów 573 K 40 h.; Jan Płaneta, komisarz kolei, Lwów 10 K; Ks. Stanisław Chudyba, Kraków 7 K; Wincenty Michałkiewicz, Jarocin, 1 K; Dr Zygmunt Popławski, Liplesie 50 K; Aleksander Meeser, Przeciszów 10 K; Ks. Dr Piotr St... Tarnów 20 K; Dyrekcya c. k. seminaryum nauczyc. w Tarnowie 78 K 71 h.; B. Bugajer, Kielce 50 K; Ks. Roman Dudziewicz, Tarnów 10 K; Klasztor P. P. Karmelitanek Bosych w Krakowie 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach 10 K 12 h.; Dyrektor Apostolstwa Modlitwy, Kraków 40 K; Górkiewiczowa, Toporzyska 20 K; Zarząd szkoły w Demborzynie 2 K; Urząd parafialny w Kętach 1000 K; Konwent Siostr Franciszkanek w Kętach 80 K; Dr Emil Pasioner, Nowy Sącz 4 K; Aleksandra Tournelle, zbiórka w szkole wydz. żeńskiej w Żywcu 94 K 4 h.; Grono naucz. szkoły im. Dąbrówki w Podgórzu 12 K; Ks. Dr Jan Fijałek, Kraków 20 K; Dr Aleksander O...cki, Kraków 20 K; Amelia Wollówna, Przeworsk 10 K; Józef Lambet, od grona nauczycielskiego i od uczniów c. k. gimnazyum w Myślenicach 177 K 14 h.; Szkoła XXXII w Krakowie na Zwierzyńcu 10 K 80 h.; Irena Lang, nauczycielka w Hujsku 5 K; Ks. Jan Dec, katecheta w Mielcu 150 K; Ks. Władysław Polony, Mogilany 20 K; Dr. O. Lang, Kraków 50 K; C. k. Urząd podatkowy w Andrychowie 1 K; Wydział powiatowy w Kamionce Strumiłowej 300 K; Dyrekcya c. k. gimnazyum w Kamionce Strumiłowej 115 K 52 h.; Inż. Jan Teodorowicz, Pasieczna 10 K; Ks. Jaro... Gorzyce 40 K; Walenty Dziedzic, c. k. zarząd ... podatkowy, zebrane przy wypłatach w urzędzie podat. w Mościskach 258 K 38 h.; Zarząd kościoła w Krystynowie 1250 K; Aniela Pawlikowska, C...żkowice 5 K; Ks. Jacek Michalik 10 K; Juliusz Golczewski, Lwów 10 K; Jan Motykiewicz, C...życe 10 K; Inż. Adam Opolski, Lwów 10 K; K... Leopold Mikrut, Dołha Wojniłow. 48 K 30 h.; Ks. Andrzej Kopacz, Łączki Jagiellońskie 400 K; Ludmiła Adamowa, Kraków 10 K; Alojzy Labęcki, Głęboka 30 K; Witold Ostrowski, Kraków 10 K; Wzorowa szkoła nowego typu kl. 1. T. S. L., Kraków 48 K 30 h.; Kongregacya Maryańska pań ... Klasztor św. Hildegardy, Biała 15 K; Ks. Józef Jamroż, Morawica 20 K; Urząd parafialny w Pi...żnie 621 K 80 h; Anna Kruczkowska 2 K; Dr Kepler, Podgórze 10 K; Urząd miejski, Rymanów 100 K; Stanisława Schütz, Tarnów 14 K 62 h.; M... macki, Lwów 10 K; Piotr Król, wójt w Paszczynie 61 K; Aleksander Morbitzer 4 K; Zuzanna Dyk...ska, Lwów 2 K; Magistrat, Sokal 50 K; Marya Winterówna, kier. szkoły w Jurkowie 3 K; Ks. Wojciech Górny, Dobczyce 30 K; Kasa miejska w Tarnowie 500 K; Stefania Muszyńska, naucz. Trelach 10 K; Gmina Leńcze Górne 15 K; Szkoła Sióstr Boromeuszek, w Łańcucie 43 K 12 h.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i nakładca Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.